

ANNA MARIA WAJDA

Przyczynek do metodyki tłumaczenia terminów zoologicznych w tekstach biblijnych na przykładzie wybranych gatunków ssaków (*Mammalia*)

Praca tłumacza biblijnego powinna być maksymalnie dyskretna, wyróżniać się szczególną dbałością o wierność przekładu. Chodzi w niej nie tylko o oddanie znaczenia poszczególnych słów, ale również o zachowanie sensu zamierzonego przez autora natchnionego, wystrzegając się jednak kalek językowych, które choć wierne oryginałowi, dla czytelnika pozostaną niezrozumiałe. Dotyczy to zwłaszcza idiomów. Przekład biblijny powinien uwzględniać odbiorcę przekładu. Dla celów pastoralnych bardziej odpowiedni będzie przekład literacki, a filologiczny – do celów naukowych¹. Równocześnie tłumacz nie może zapominać o tradycji przekładowej i kulturowej utrwalonej przede wszystkim w jego własnym języku ani o tłumaczeniach obcojęzycznych, co może okazać się pomocne zwłaszcza przy tłumaczeniu ustalonych już terminów, wyrażań i zwrotów teologicznych. Z drugiej strony, zwłaszcza w przekładach o charakterze pastoralnym i literackim, należy dążyć do współcześnienia wymuszonego rozwojem języka².

W obręb tych zagadnień wpisuje się także tłumaczenie występujących w Biblii terminów zoologicznych, które z różnych powodów nastroczają wiele trudności. Najczęściej problemy z ich przekładem związane

¹ Por. J. Warzecha, *Niektóre dylematy w przekładaniu Biblii*, [w:] *Mów, Panie, bo słucha sługa Twój: księga pamiątkowa dla ks. prof. Ryszarda Rubinkiewicza SDB w 60. rocznicę urodzin*, zebrał i oprac. W. Chrostowski, Warszawa 1999, s. 228–232.

² Por. tamże, s. 235–236.

są z tym, że wiele z nich należy do biblijnych *hapax legomenów*, a często także do pozabiblijnej literatury hebrajskiej. Dodatkowym utrudnieniem w ich przekładzie z języka hebrajskiego na inny język jest brak powiązań etymologicznych z podobnymi słowami w języku hebrajskim, a nawet w językach pokrewnych, które pomogłyby prawidłowo określić gatunek zwierzęcia, do którego odnosi się w swoim tekście autor natchniony.

Problem ten w szczególności sposób uwidacznia się przy tłumaczeniu spisu zwierząt czystych i nieczystych, który jest zamieszczony w Księdze Kapłańskiej (11) i Księdze Powtórzonego Prawa (14). O ile identyfikacja niektórych z wymienionych tu zwierząt, takich jak wielbłąd czy świnia, nie nastęrcza większych trudności, to oznaczenie pozostałych pozostaje w sferze przypuszczeń, bo nawet na obecnym poziomie wiedzy na temat świata fauny biblijnej oraz szczegółowych badań językoznawców nie da się jednoznacznie stwierdzić, czy autorowi natchnionemu chodziło o to czy o inne zwierzę³.

W identyfikacji zwierząt wymienionych w tych spisach nie pomaga nawet grecka wersja Starego Testamentu (LXX). Wielokrotnie nie tłumaczy ona terminów hebrajskich, ale wprowadza inne greckie nazwy zwierząt, kierując się przy tym własnymi kryteriami. Natomiast w nielicznych przypadkach pozostawia dane słowo w brzmieniu oryginalnym. Z podobną praktyką spotykać się można w przekładach Biblii na języki współczesne⁴.

Warto również uzmysłowić sobie fakt, że w starożytności nie było jednolitego nazewnictwa zwierząt, zwłaszcza w rozumieniu obowiązującej obecnie klasyfikacji organizmów żywych, która jest pokłosiem opracowań i szczegółowych badań współczesnej systematyki przyrodniczej. W tamtym czasie zwierzęta i rośliny określano za pomocą różnych terminów, bardzo często związanych z ich wyglądem lub sposobem życia, a większość z tych terminów miała regionalny charakter. Takie

³ Por. A. Wajda, *Zwierzęta czyste i nieczyste*, [w:] *Wokół Biblii. Biblia w kulturze świata*, pod red. T. Jelonka, Kraków 2008, s. 127–149.

⁴ Przykładem takiego zabiegu jest cytat z Księgi Joela (1, 4): „Co pozostało po gazam, zjadła szarańcza, co pozostało po szarańczy, zjadł jelek, a co pozostało po jelek, zjadł chasil”. Warto w tym miejscu dodać, że słowa *gazam*, *jelek* i *chasil* pozostawione tu przez tłumacza w brzmieniu oryginalnym według obecnego stanu wiedzy językowej i przyrodniczej oznaczają poszczególne stadia rozwojowe szarańczy – por. P. France, *An Encyclopedia of Bible Animals*, Tel Aviv 1986, s. 106.

nagromadzenie różnych nazw powoduje, że dzisiaj trudno je jednoznacznie przyporządkować do konkretnego gatunku.

Równocześnie należy pamiętać, że każde tłumaczenie do pewnego stopnia jest indywidualnym wyborem tłumacza. Tekst w języku oryginalnym często nie daje podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, iż taki, a nie inny gatunek zwierzęcia występuje w danym fragmencie. W tej sytuacji pomocna może być konsultacja z zoologiem, a zwłaszcza specjalistą w zakresie fauny Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Pierwszym krokiem na drodze do przeprowadzenia poprawnej identyfikacji zoologicznej danego zwierzęcia w opracowywanym tekście powinno być stwierdzenie, czy jest to gatunek dziki, czy udomowiony. Ważne jest to z tego względu, że w następnej kolejności należy zastanowić się nad kwestią, czy w czasach biblijnych naturalny zasięg występowania danego zwierzęcia (dotyczy to głównie gatunków dzikich) obejmował obszar Azji Mniejszej i Afryki Północnej. W znalezieniu odpowiedzi na powyższe pytania pomocna jest zwłaszcza biogeografia, a w szczególności zoogeografia badająca i opisująca zmiany zasięgów występowania poszczególnych gatunków zwierząt. Warto dodać, że znajomość współczesnego występowania zwierząt na naturalnych stanowiskach jest swoistym potwierdzeniem i uzasadnieniem obecności konkretnego gatunku w tekstach Pisma Świętego, oczywiście przy założeniu, że zasięg ten pokrywa się z obszarem występowania danego gatunku w czasach historycznych⁵. Natomiast w odniesieniu do gatunków hodowanych przez człowieka ważne jest określenie czasu i miejsca ich domestykacji oraz sposobów użytkowania zwierząt udomowionych na danym obsza-

⁵ Dla przykładu w Biblii Tysiąclecia 146 razy wymienia się lwa (za: J. Flis, *Konkordancja biblijna do Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu Biblii Tysiąclecia*, Warszawa 1996). Jeśli uwzględnimy jedynie współczesne występowanie tego drapieżnego kota obejmujące zasadniczo obszar wschodniej i południowej Afryki, to wzmiankowanie go na kartach Pisma Świętego może budzić pewne zastrzeżenia. W wyjaśnieniu tych wątpliwości pomagają właśnie opracowania z zakresu zoogeografii, z których dowiadujemy się, że w czasach biblijnych na terenie Ziemi Świętej znany był lew perski (azjatycki) (*Panthera leo persicus*). Zasięgiem swego występowania obejmował on teren od dawnej Grecji przez Azję Mniejszą, Iran, północną Arabię aż po wschodnie Indie. Prawdopodobnie ostatni przedstawiciel tego podgatunku lwa na terenie dzisiejszego Izraela został zabity w XIII wieku po Chr. niedaleko Meggido. Natomiast w Mezopotamii można było go jeszcze spotkać w XIX wieku po Chr. – por. P. France, *An Encyclopedia of Bible Animals*, dz. cyt., s. 100–103; W. W. Ferguson, *The Mammals of Israel*, Jerusalem–New York 2002, s. 91.

rze. W tym przypadku cenną pomocą dla tłumaczy biblijnych może być książka A. Lasoty-Moskalewskiej *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*⁶.

Również szereg publikacji z zakresu archeologii, a zwłaszcza archeozoologii, dostarcza przesłanek, które pozwalają potwierdzić historyczne występowanie danego gatunku zwierzęcia na terenach związanych z wydarzeniami opisanymi w Biblii. Dzięki swym metodom badawczym, a zwłaszcza na podstawie analizy znalezisk szczątków zwierzęcych w wykopaliskach, głównie przedmiotów wykonanych z kości, archeozoologia dostarcza informacji o pochodzeniu zwierząt domowych i ich hodowli oraz pozwala wnioskować o początkach oswojania dzikich zwierząt. W identyfikacji zwierząt znanych w czasach biblijnych pomocne są także odkrywane i analizowane przez archeologów malowidła ścienne i reliefy ze starożytnych świątyń i grobowców. Dla archeozoologów cenne źródło badawcze stanowią zwłaszcza przedstawienia figuratywne zwierząt⁷.

W przypadku, gdy słowo występujące w oryginalnym tekście Pisma Świętego nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, o jaki gatunek zwierzęcia chodziło autorowi natchnionemu w pierwszej kolejności, należy je przeanalizować w szerszym kontekście tłumaczonego tekstu. Zwrócić należy uwagę zwłaszcza na rodzaj środowiska przyrodniczego (np. pustynia, pole uprawne, pastwisko, góry, las), w którym rozgrywa się opisywane zdarzenie. Pozwala to zawęzić liczbę rozpatrywanych gatunków tylko do tych, które mogą żyć w danym środowisku i są dla niego charakterystyczne. Niekiedy w przypadku wspomnianych problemów udaje się dociec przybliżonego znaczenia danego słowa na podstawie pokrewnych mu strukturalnie słów używanych w innych językach semickich: akkadyjskim, ugaryckim czy arabskim, w których zachowały się podobnie brzmiące nazwy zwierząt. Tutaj jednak wskazana jest konsultacja z językoznawcą biblijnym, która stanowi ważne uzupełnienie do analizy danego słowa na gruncie przyrodniczym.

Problem z terminem *taḥaš*

Problem w dokonaniu właściwego przekładu nazw zoologicznych pojawia się również wtedy, gdy z wpływem czasu znaczenie danego słowa

⁶ A. Lasota-Moskalewska, *Zwierzęta udomowione w dziejach ludzkości*, Warszawa 2005.

⁷ Por. A. Lasota-Moskalewska, *Archeozoologia. Ssaki*, Warszawa 2008, s. 11–58, 258–263.

stało się na tyle niejasne, że obecnie trudno jednoznacznie stwierdzić, co ono oznacza. Tak jest w przypadku hebrajskiego słowa תַּהַשׁ⁸ (Wj 25, 5; Wj 26, 14; Wj 35, 7. 23; Wj 36, 19; Wj 39, 34; Lb 4, 6. 8. 10. 11. 12. 14. 25), które *Biblia Tysiąclecia* tłumaczy jako „delfin”, zaś angielska *Biblia Króla Jakuba* wymienia tu „borsuka” (*badger*). Również *Biblia Warszawska* będąca najnowszym polskim przekładem Pisma Świętego opartym na długoletniej tradycji wyznania protestanckiego, nowoczesnym w warstwie językowej, a czasem wręcz eleganckim⁹ przywołuje w powyższych cytatach borsuka¹⁰.

Trudność tę potwierdza opis słownikowy tego słowa¹¹, gdzie jego pochodzenie uznaje się za substancjalnie niepewne, dlatego najczęściej w kontekście etymologicznego powiązania z arabskim słowem *d/tuḥas* tłumaczy się je jako „delfin”, „morświn”, „narwal” czy „jednorozec morski”. Poza tym wskazuje się tu także na możliwość powiązania słowa תַּהַשׁ z egipskim czasownikiem *tḥś*, który znaczy tyle co „rozciągnąć skórę”. W związku z powyższym sugeruje się, że fraza תַּהַשׁ עוֹר ‘*ôr taḥaš* w Księdze Wyjścia (25, 5) raczej nie oznacza skóry delfina, ale prawdopodobnie rodzaj dobrej, specjalnie wykończonej skóry importowanej z Egiptu¹².

Z kolei w *Komentarzu historyczno-kulturowym do Biblii hebrajskiej*¹³ znajdujemy wyjaśnienie, że pojawiające się we wspomnianych cytatach hebrajskie słowo תַּהַשׁ można porównać z akkadyjskim wyrazem, który

⁸ Transliteracja z języka hebrajskiego i greckiego za: P. Walewski, *Praca naukowa nad Biblią. Cytowanie i skróty*, Częstochowa 2006, s. 28–31.

⁹ Por. J. Warzecha, *Czy potrzebne są nowe przekłady Biblii na język polski?*, [w:] *Żyje jest słowo Boże i skuteczne. Księga pamiątkowa dla ks. prof. Bernarda Wodeckiego SVD w 50. rocznicę święceń kapłańskich*, zebrał i oprac. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 314.

¹⁰ Wzmiankowanie o skórach tego zwierzęcia można uznać za uzasadnione z tego względu, że badania zoologów nad tym gatunkiem zwierząt potwierdziły obecność borsuka europejskiego na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w północnej części Arabii Saudyjskiej – por. *Lasy liściaste*, z jęz. fr. przeł. M. i I. Szmurło, konsult. nauk. A. Gucwiński, red. meryt. E. Gościńska, Warszawa 1992, s. 102.

¹¹ Por. L. Koehler, W. Baumgartner, J. J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, red. nauk. wyd. pol. P. Dec, t. 2, Warszawa 2008, s. 652–653.

¹² Por. M. Majewski, *Mieszkanie Chwały. Teologia sanktuarium Izraela na pustyni (Wj 25–31; 35–40)*, Kraków 2008 (mps w Archiwum Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie), s. 137.

¹³ J. H. Walton, V. H. Marrhews, M. W. Chavalas, *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii hebrajskiej*, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2005, s. 98, 144.

oznacza kamień o żółtej lub pomarańczowej barwie, co wskazywałoby na to, że raczej odnosi się ono do barwnika o określonym kolorze niż do zwierzęcia. Równocześnie ten sam komentarz podaje, że w Morzu Czerwonym żyły zarówno krowy morskie (*Dugong dugon*¹⁴), jak i delfiny, na które od dawna polowano wzdłuż całego wybrzeża Zatoki Arabskiej, a ich skóry garbowano i wykorzystywano w celach dekoracyjnych.

Mimo to najnowszy przekład Pisma Świętego, tzw. *Biblia Paulistów*, we wskazanych cytatach przywołuje borsuka, wyjaśniając jednocześnie, że tłumaczenie słowa שָׁרָף jako „skóry borsucze” nie jest do końca pewne. Jako uzasadnienie takiego tłumaczenia podaje w komentarzu, że na określenie słowa שָׁרָף wymienia się różne zwierzęta: jednorozca, borsuka, fokę, delfina lub gatunek kozy spotykany tylko na Synaju i równocześnie podkreśla, iż skóry tych zwierząt były trudno dostępne i drogie¹⁵. A to z kolei wyjaśnia i uzasadnia użycie ich przez Izraelitów jako materiału do budowy przenośnego namiotu-sanktuarium¹⁶ nazywanego przybytkiem, który miał być godnym mieszkaniem dla Boga przychodzącego w chwale, aby zamieszkać pośród swojego ludu¹⁷.

Również *Biblia Poznańska* w podanych wyżej cytatach tłumaczy hebrajskie שָׁרָף jako borsuk, a w odnoszącym się do niego komentarzu¹⁸ wskazuje na trudność ustalenia właściwego znaczenia tego słowa. Sugeruje w nim, że dopuszczalne jest także użycie takich określeń jak „krowa morska” czy „delfin”, które w tych miejscach wymienia *Talmud*. Równocześnie podaje, że czasem tłumacze traktują to słowo jako przy-

¹⁴ Długoń (*Dugong dugon*) – roślinożerny ssak wodny z rodziny syren zamieszkujący ciepłe przybrzeżne wody Oceanu Indyjskiego i Spokojnego. Zamiast tylnych płetw długonie mają ogon, który przypomina płetwę ogonową wielorybów. Są powolnymi zwierzętami i nie mają naturalnych wrogów. Zagrożone są jednak wyginięciem, co spowodowane jest działalnością człowieka, który poluje na długonie głównie dla pozyskania ich mięsa – por. E. Dedo, Z. Siewak-Sojka, *Encyklopedia przyrody*, Bielsko-Biała 2006, s. 260–261.

¹⁵ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2009, s. 171.

¹⁶ Por. J. M. Freeman, *Manners and customs of the Bible*, Springdale 1996, s. 76–79.

¹⁷ Por. A. Motyer, *Przybytek, [w:] Przewodnik po Biblii*, red. wyd. pol. W. Chrostowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1996, s. 166–167.

¹⁸ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych z wstępami i komentarzami*, oprac. zespół pod red. M. Petera (Stary Testament) i M. Wolniewicz (Nowy Testament), t. 1, Poznań 2003, s. 119, 195.

miotnik, i jako przykład wymienia Septuagintę (LXX), gdzie hebrajskie słowo שַׁחֲחִינִים anonimowi tłumacze wyrazili za pomocą greckiego ὑακίνθινος *hyakinthinos*, to znaczy „koloru hiacintu”¹⁹.

Wymienianie w powyższych przekładach Pisma Świętego (*Biblia Króla Jakuba*, *Biblia Paulistów*, *Biblia Poznańska*) skór borsucznych jako najbardziej zewnętrznego, wierzchniego nakrycia przybytku próbuje się także wyjaśnić od strony przyrodniczej. Stwierdzono bowiem, że pewien gatunek borsuków występujący na obszarze od Afryki Północnej aż po Indie ma grubą, luźną skórę nadającą się do wyprawiania. Skóra ta jest trwała, przez co stanowić mogła dobrą ochronę przybytku przed słońcem i deszczem. Ponieważ borsuk jest małym zwierzęciem, do wykonania wspomnianego nakrycia potrzeba było wiele skór, a to z kolei podniosłoby ich wartość i wyjaśniłoby, dlaczego wymieniono je razem ze złotem i drogimi kamieniami²⁰.

W znalezieniu właściwego zoologicznego znaczenia tego słowa nie jest zbyt pomocna konsultacja z zoologiem, bowiem pozwoli ona jedynie stwierdzić, czy wymienione w przekładach zwierzęta są właściwe dla fauny krajów biblijnych. A na tej podstawie jedynie z dużym prawdopodobieństwem można zakładać, że mogły być one znane autorom biblijnym. W takich przypadkach bardziej pomocna wydaje się być współpraca z filologiem biblijnym.

Zoologiczna dyskusja nad terminem *qippōd*

W czasie dokonywania przekładu tekstu biblijnego może zaistnieć również taka sytuacja, że tłumacz będzie miał do czynienia ze słowem, które zasadniczo oznacza dany gatunek zwierzęcia, ale wymienienie go nie będzie się zgadzało z kontekstem, w jakim to zwierzę się pojawia. Przykładem tego może być hebrajskie słowo קִפּוֹד *qippōd*, które *Biblia Tysiąclecia* w Iz 14, 23; 34, 11 oraz So 2, 14 tłumaczy jako „jeź” (zapewne *Erinaceus europaeus*). Również *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* słowo to oddaje za pomocą terminu „jeź”, „jeżozwierz” lub „sowa” i dodatkowo zaznacza, że wymieniony w Iz

¹⁹ Tłumaczenie z języka angielskiego za: H. G. Liddell, R. Scott, *Geek English Lexicon*, Oxford 1996.

²⁰ Por. J. I. Packer, M. C. Tenney, *Słownik tła Biblii*, Warszawa 2007, s. 177.

14, 23 jeż to *Erinaceus auritus* lub *Erinaceus sacer*. Natomiast słowo קפך w Iz 34, 11 i So 2, 14 za Y. Aharoni proponuje tłumaczyć jako „sowa”²¹. Co więcej, wspomniany słownik we wskazanych wyżej cytatach dopuszcza możliwość oddania hebrajskiego terminu קפך za pomocą takich określeń jak „drop”, „hubara”, ewentualnie „bąk”²², które oznaczają różne gatunki ptaków²³. Widać więc, że ten hebrajski termin może być przez jednego autora tłumaczony jako ssak lub jako ptak. Słowo קפך można oddać przy pomocy terminu „jeż”, ponieważ jego rdzeń oznacza tyle co „zwijać”, „ściągać się”, „skoncentrować się”²⁴, co odpowiada sytuacji, w której wspomniane zwierzę, czując niebezpieczeństwo, zwija się w kulę, chroniąc w ten sposób pozbawione igieł części ciała

²¹ Por. Y. Aharoni, *Animals mentioned in the Bible*, „Osiris” 5 (1938), s. 470.

²² Por. L. Koehler, W. Baumgartner, J. J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. 2, dz. cyt., s. 181; por. F. Zorell, *Lexicon hebraicum et armeniacum Veteris Testamenti quo alii collaborantibus*, Rome 1968, s. 730.

²³ Bąk (*Botaurus stellaris*) – gatunek z rodziny czaplki o długości ciała około 76 cm i wadze 1–2 kg, upierzony brązowo z upstrzeniem ciemnymi i jasnymi plamkami. Zaniepokojony przyjmuje charakterystyczną pozę z wyciągniętą pionowo szyją i dziobem, przez co staje się mniej widoczny wśród wodnych zarośli. Poluje głównie nocą, łowiąc ryby, żaby i inne zwierzęta wodne. Gnieździ się pojedynczo wśród trzciny i szuwarów. W okresie lęgowym samiec, nadymając przełyk i używając go jako rezonatora, wydaje głośne dźwięki przypominające ryk krowy.

Drop (*Otis tarda*) – duży ptak z rodziny dropiowatych (*Otididae*). Samiec znacznie większy i cięższy od samicy, w szacie godowej ma wierzch ciała rdzawy z poprzecznym, czarnym prążkowaniem. Głowa i szyja szare, na karku i wolu rdzawa opaska. Spód i boki białe. Po bokach dzioba jasnoszare pęczki piór tworzą charakterystyczne „wąsy”. Samiec w szacie spoczynkowej i samica nie mają „wąsów”, a jedynie jasnoszarą plamę na podgardlu. Brak również rdzawego koloru na wolu. Jest to najcięższy ptak latający świata. Średnia długość ciała dropia to 85–105 cm, rozpiętość skrzydeł do około 220 cm, a waga 3–17 kg. Zamieszkuje tereny stepowe i pola uprawne. Żywi się delikatnymi pędami i nasionami roślin, owadami i drobnymi kregowcami.

Hubara (*Chlamydotis undulata*) – duży ptak z rodziny dropi o wadze 1,1–2,7 kg. Samiec i samica ubarwione jednakowo. Wierzch ciała mają piaskowo żółty z bardzo delikatnym poprzecznym rysunkiem, na głowie czub z czarnych piór z białymi końcówkami, z boków szyi długie, czarne lub czarnobrązowe pióra tworzące charakterystyczne zgrubienia. Spód ciała jest biały, na wolu ciemno nakrapiany, na brzuchu i pokrywach podogonowych czarno pręgowany. Hubara zamieszkuje stepy, półpustynie i pustynie. Żywi się pędami i nasionami roślin oraz bezkręgowcami – za: *Ptaki*, t. 1, pod. red. P. Busse, t. 1, Warszawa 1990 (Mały Słownik Zoologiczny), s. 34, 117–118, 211.

²⁴ Por. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 2000, s. 313.

pod nastroszonym kolcami panczerem. Daje to tak skuteczną ochronę, że nawet duży drapieżnik natrafiwszy na kaleczące pysk igły woli zrezygnować ze zdobyczy, która dotkliwie go kłuje przy każdej próbie schwytania²⁵. Ponieważ znaczenie hebrajskiego słowa דָּבָר jest dyskusyjne, analizując cytaty biblijne, w których ono występuje, należy brać pod uwagę cały kontekst wypowiedzi autora natchnionego. W cytacie z Księgi Izajasza 14, 23: „Przemienię go w posiadłość je ż ó w i w bagna. I wymiotę go miotłą zagłady – wyrocznia Pana Zastępów” (*Biblia Tysiąclecia*) oraz „Zamienię go w siedlisko je ży i w wodne trzęsawisko. Wymiotę go miotłą zagłady – wyrocznia PANA Zastępów” (*Biblia Paulistów*) wymienienie jeża nie budzi większych kontrowersji. Chociaż Biblia Poznańska (*Biblia Poznańska*) podobnie jak powyższe przekłady wymienia tu jeża, dodatkowo informuje w komentarzu, że spotkać też można tłumaczenia, w których zamiast tego ssaka wymienia się bąka, czyli ptaka zamieszkującego nadwodne zarośla i szuwary²⁶.

Z kolei L. Stachowiak występujące w niniejszym fragmencie Księgi Izajasza hebrajskie słowo דָּבָר tłumaczy jako „ptaki wodne”, odnosząc je do słowa אָגָם (*’āgam*), które oddaje za pomocą wyrazu „bagniska”. Taki przekład wspomniany autor uważa za najbardziej prawdopodobny, bo przedstawienie terenu zniszczonego miasta jako bagniska, gdzie przebywać może jedynie dzikie ptactwo wodne, niweczy nawet nikłą nadzieję na odbudowanie Babilonu i powrót jego świetności. Co więcej, takich rozlewisk w Mezopotamii było wiele, a związane to było z powodziami i wylewami rzek²⁷. Równocześnie określenie „ptaki wodne” należy traktować jako przekład przybliżony słowa דָּבָר, który jest wynikiem analizy pełnego sarkazmu hymnu na śmierć króla Babilonu (Iz 14, 3–21) wpisującego się w serię proroctw przeciw narodom (Iz 13–23)²⁸

Występowanie jeża u Iz 34, 11 jako zwierzęcia, które zamieszka wraz z pelikanem, puchaczem i krukiem na miejscu spustoszonego, wskazuje,

²⁵ Por. W. Serafiński, E. Wielgus-Serafińska, *Ssaki*, Warszawa 1990, s. 38; por. S. Kobieliński, *Fizjologia i Aviarium. Średniowieczne traktaty o symbolice zwierząt*, Tyniec-Kraków 2005, s. 49.

²⁶ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych z wstępami i komentarzami*, dz. cyt., t. 3, s. 41.

²⁷ Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I (1–39). Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań 1996, s. 290–291.

²⁸ Por. T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. 1, Tarnów 1999, s. 64.

że podobnie jak wymienione ptaki, utożsamiane z gnieźdzeniem się i poszukiwaniem jedzenia w miejscach odludnych i rumowiskach, jest on symbolem całkowitego zniszczenia²⁹.

Nieco inny przekład tego fragmentu proponuje L. Stachowiak: „Sowa i puszczyk wezmą go w posiadanie, ptak nocny i kruk w nim zamieszka-ją”. Uważa on, że słowa $qā'at$ oraz $qār$ są hebrajskimi określeniami ptaków należących do różnych gatunków sów chętnie zamieszkujących wszelkiego rodzaju ruiny. Dyskutuje zaś tłumaczenie słowa $janšûp$ oznaczającego w odniesieniu do Kpł 11, 7 i Pwt 14, 16 jakiegoś ptaka wodnego, którego występowanie w pustynnym Edomie raczej należy wykluczyć. W związku z tym wymieniony autor proponuje rozpatrywać w tym miejscu jakiś gatunek sowy lub ptaka nocnego³⁰.

Warto równocześnie podkreślić, że Iz 34, 11 należy odczytywać w kontekście tzw. „małej apokalipsy”, czyli rozdziałów 34–35 Księgi Izajasza. Mówią one o sędzie uniwersalnym i ostatecznym tryumfie ludu Bożego. Edom jest tu symbolem wszystkich narodów wrogich Izraelowi. W tej sekcji dopatrzyć się można wielu podobieństw z opisanym w 13 rozdziale Księgi Izajasza prorocstwem przeciw Babilonowi³¹.

Najbardziej dyskusyjna pozostaje jednak kwestia wymienienia jeża w cytacie z Księgi Sofoniasza 2, 14, który w przekładzie *Biblii Tysiąclecia* brzmi następująco: „I będą się wylegiwać w jej obrębie stada, wszelkie rodzaje zwierząt: tak pelikan, jak j e ż zanocują na głowicach jej kolumn. Sowa zaświszcze w otworze okna, a kruk będzie na progu, bo cedrowe obicie zostanie zerwane”. Tekst ten jest trudny, i jak zaznacza odnoszący się do niego komentarz w *Biblii Poznańskiej*, różnie bywa interpretowany, bo nie wiadomo dokładnie, o jakich zwierzętach jest w nim mowa. Pewne jest jedynie to, że przedstawia on obraz kompletnej ruiny³². Fragment ten podobnie jak poprzednie (Iz 14, 23 i 34, 11) wpisuje się w cykl prorocstw przeciwko narodom pogańskim (So 2, 4–15)³³ i może

²⁹ Por. J. H. Walton, V. H. Marrhews, M. W. Chavalas, *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii hebrajskiej*, dz. cyt., s. 710.

³⁰ Por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza I (1-39)...*, dz. cyt., s. 461–462.

³¹ Por. T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. 1, dz. cyt., s. 65.

³² Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych z wstępami i komentarzami*, t. 3, dz. cyt., s. 540.

³³ Por. T. Brzegowy, *Prorocy Izraela*, cz. 2, Tarnów 2003, s. 121–122.

dlatego jego autor w sposób zamierzony używa słowa קֶפֶר. Związane to mogło być z tym, że w rozumieniu mu współczesnych oznaczało ono stereotypowe zwierzę, jednoznacznie kojarzone z kontekstem całkowitej zagłady miasta, bez względu na jakieś szczegółowe okoliczności czy warunki topograficzne (teren suchy lub zabagniony). Również na podstawie opisu w niniejszym fragmencie, traktującym o obecności zwierząt na głowicach kolumn w opustoszałych domostwach, można raczej wskazywać na jakiegoś ptaka niż na jeża. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że widok ptaków śpiących z głową pod skrzydłem może być również opisany przez ten termin³⁴.

Pewna trudność występuje w przypadku tłumaczenia fragmentów tekstu Pisma Świętego, w których pojawiają się zwierzęta domowe, bowiem na ich określenie używa się nawet po kilka nazw. Terminy te odnoszą się raczej do wieku lub płci tych zwierząt, ich znaczenia tzn. pozycji w stadzie, czy jakiejś cechy. Przykładowo hebrajskie słowo אַבְיִיר 'abbîr najczęściej tłumaczy się jako „byk”, פַּר *par* oraz עֵיגֵל 'ēgel jako „cielec”, עֵגְלָה 'eglā(h) jako „jałowica” lub „jałowka”, פָּרָה *pārā(h)* jako „krowa”, zaś בָּקָר *bāqār* jako „wół”³⁵. Trudność przy tłumaczeniu może sprawiać również hebrajskie słowo שׂוֹר *šôr* oznaczające ogólnie „sztukę bydła”, którą może być wół, byk, cielec, cielę lub krowa³⁶, dlatego wymaga ono uwzględnienia całego kontekstu wypowiedzi autora natchnionego.

Powyższe przykłady pokazują, z jakimi trudnościami boryka się nie tylko tłumacz, ale i współczesny odbiorca tekstu Pisma Świętego, kiedy nie uwzględni się kontekstu literacko-historycznego i przyrodniczego poszczególnych perykop biblijnych, w których pojawiają się odniesienia do zwierząt.

Kraków

ANNA MARIA WAJDA

Słowa kluczowe

Biblia, zoologia, tłumaczenie, metodyka

³⁴ Por. B. Szczepanowicz, A. Mrozek, *Atlas zwierząt biblijnych*, Kraków 2007, s. 12.

³⁵ Por. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 19, 64, 251, 287.

³⁶ Por. tamże, s. 354.

Summary

Draft to a methodology of translation of zoological terms in the biblical texts shown on an example of certain species of mammals (*Mammalia*)

Translation of zoological terms occurring in the biblical texts, from Hebrew or Greek into Polish, may cause difficulties to translators. The aim of this paper is to show what a translator of biblical books should pay attention to, in order to remain faithful to the intentions of the inspired author and to a contemporary knowledge about the fauna of the Holy Land.

In case a word in an original text of the Scripture could not be assigned clearly to a certain species of animal the inspired author meant, firstly the word should be considered in a wider context of the text that is being translated. This allows, among others, to state whether the text is dealing with a wild or a domesticated animal. Then it should be answered if the natural range of this animal (especially wild species) covered an area of Asia Minor and North Africa in biblical times. Such knowledge brings zoogeography, a field of science which investigates and describes the change of ranges of animal species. As far as domesticated species are concerned, it is important to determine the time and place of domestication and ways of uses of domesticated animals in the area. In this case another branch of zoology, called zooarchaeology, can be helpful. Translation of zoological terms can be facilitated also by referring to structurally related to them words, used in other Semitic languages – Akkadic, Ugaritic, and Arabic, in which similar-sounding names of animals survived. Therefore, a consultation with a biblical linguist is essential to obtain an important completion to an analysis of the word, especially on a natural science level. While translating, it is necessary also to take into account literary and historical context of particular biblical pericopes, which contain references to animals, what was presented on the example of translation problems with Hebrew words תַּהַשׁ *tahaš* and קִפּוֹד *qippōd*.

Keywords

Bible, zoology, translation, methodology